

Liczba osób w tym roku tu przybyłych dochodzi do 4500 do dnia dzisiejszego 1 sierpnia. Natłok przy źródłach, osobliwie przy *Młynskim* (Mühlbrunn) jest tak niesłychany, że przed 4tą godziną zrana trzeba przychodzić żeby nie czekać napełnienia kubka, bo o 5 taki jest ścisk, iż po 5 rzędów osób stoją około tego źródła i nim kolej przyjdzie dostania wody, po 7 do 8 minut oczekiwać przychodzi. Pogoda od czasu mego przybycia (17 lipca) ciągle dżdżysta i tylko dzień jeden cieszyliśmy się słońcem przez ciąg 3ch tygodni. Przed moim przyjazdem bracia Borerowie bawili tutejszą Publiczność, teraz są w Marienbadzie. Po nich sławny Lafon z Paryża zachwycił nas, którego jeszcze zastałem. J pod rządni Artysci przykładali się do uprzyjemnienia tutejszego pobytu; między temi Panna Henryetta Szulc z Danii Brzuchomówczyni, niepospolity okazała talent, udając rozmowy pomiędzy 5ma osobami każda innym głosem; szczególniej ndało się jey skowyczenie zamkniętego niby w kufrze szczenięcia, rozmowa z Kelnerem w piwnicy, odektanie wina Szampańskiego, szum jego i nalewanie w kieliszek bardzo dobrze ndane, a najbardziej grzechotanie nocnego stróża, komenderowanie wojskowe z bardzo daleka i trąby żołnierskie. Był tu także Pan Langenszwarc Doktor filozofii, mówca i improvizator niemiecki! który ogłosił, iż d. 24 lipca da Akademią improwizacyjną; dzienny afisz zwiastował improwizowanie w materyach romantycznej, historycznej, humorystycznej i na dane końcówki, lecz gdy tylko 20 słuchaczy się zgromadziło, odłożył swoją Akademią do 2ch dni. W dniu zaś powtórnego popisowania się, doniósł iż daje koncert improwizacyjny, w którym Pan Ludwik z Wiednia na fortepianie jego nadtechnidniom wieszczym towarzyszyć będzie; ale i w tym dniu nie wiele miał słuchaczy. Źródła w *Franbrunn* (u nas Egierskiemi zwane) są całkiem puste, zimno bowiem takie w tamiecznych górach panuje, że znaczna ilość gości febry zimney dostała, i wszyscy rozjechali się. W Marienbadzie aczkolwiek chłodniejsza temperatura niż tutaj, jest taki napływ odwiedzających, że mieszkania ani podobna dostać, i aż po wsiach goście stancye nymują, które do tego stopnia są drogie, że mnie jeden nocleg i to na Bilarze, za samo miejsce zł. 13 przezwala kosztował. Teatr Karlsbadzki przy sto-

tnem powietrzu jest dosyć uczęszczany, ale nie zasługuje na żadną wzniątkę.

Wczoray przybył z Petersburga do Warszawy, dworu J. C. M. wielki marszałek, senator, oraz członek rady stanu w królestwie Polskiem, Xiążę Mazymilian Jabłonowski.

W gazetach petersburskich znayduje się obszerny opis pobytu JO. Feldmarszałka X. Warszawskiego dnia 26 maja r. b v. s. w Brześciu Litewskim. Wtym dniu Xiążę Jegomości obejrzał, wytknięcie wszystkich fortyfikacyi i wojsko, wieczorem przy odjeździe pochwalili wytyczne przedsięwzięte fortyfikacyi Brzeskich podług planu naywyżey potwierdzonego własną ręką Jego Cesarskiej Mości. Dnia 6 czerwca odbyło się uroczyste poświęcenie rozpoczętych prac nad wzniesieniem warowni Brześcia Litewskiego. W czasie uczty, komendant miasta generał-Por: Lachowicz wniósł zdrowie N. Pana, następnie spełniono za zdrowie J. C. M. Wielkiego Xcia Michała, tudzież JO. Feldmarszałka Xcia Warszawskiego, i za zdrowie żołnierzy pracujących przy twierdzy. Teraz mnóstwo przybyłych z różnych stron rzemieślników pracuje w tem mieście, i wkrótce Brześć stanie się ufortyfikowanym miastem.

ROSSYA.

Petersburg 31 Lipca.

Generał Adjutant hrabia Orlów przybył z Stambułu do tutejszey stolicy.

N. Pan postanowił, że będzie w Wilnie założona wyższa Rzymsko katolicka szkoła Teologii, pod nazwiskiem rzymsko-katolickiej duchowney Akademii. Dla większey dogodności, wcielone do niey będą oddzielnie istniejące Wileńskie dyecezałne seminaryum, tudzież nowo zakładający się oddział przeznaczony do kształcenia kleryków wyznania Ormiańsko-Katolickiego.

Mianowani kawalerami orderów, S. Włodzimierza 4 klasy Pleban wsi Piatłówki, w dyecezyi Podolskiej, xiądz Jan Brasławicz, w nagrodę gorliwego-wypełnienia pasterskich obowiązków; kapłan ten albowiem, mimo wszelkie namowy i pogroźki złe myślących ludzi, nietylko powinności swojej niezdardał, lecz nadto własnym przykładem zdołał utrzymać parafian swoich w wierności dla prawego rządu. S. Anny 2 klasy: kommissarz obwodu Brześć-Kniańskiego Gritzmacher, na poświadczeni Namiestnika królestwa Polskiego o chwalebney jego gorliwości i przywiązaniu ku prawemu rządowi; tegoż orderu 3 klasy: porucznik król: pruskiej służby Twardowski, na znak szczególney iaski monarszey. (G. W.)